Architekci i inżynierowie: odżył konflikt interesów

PROJEKT
Nie każdy może kierować budową – projekcją przedstawiciele jednej grupy zawodowej przeciw zmianom przyznającym takie uprawnienia drugiej grupie.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju planuje zmiany w zasadach funkcjonowania zawodu architekta i inżyniera budownictwa. Obecnie przepisy dają im takie same uprawnienia projektują inżynierowie. Środowiska te jednak protestują przeciw zmianom, które realizują wyroku Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2016 r., a ministerstwo chce znacznie dalej.

Trybunał uznał za niekonstytucyjne dwa przepisy. Po pierwsze, art. 16 pkt 1 prawa budowlanego, który przekazywał do uregulowania w rozporządzeniu zakres uprawnień budowlanych, w tym ich ograniczenia. Po drugie, § 22 pkt 1 rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie wraz z załącznikiem określającym wymagania dla specjalności kolejnej.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju chce uregulować zawód inżyniera budownictwa i architekta w dwóch różnych ustawach – mówi Zbigniew Kledyński, prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. – Nie ograniczamy się z tym. Są to zawody bardzo sobie bliskie, historycznie pokrewne, współpracują ze sobą, a granice ich kompetencji zawodowej i tego zawodu w tej samej, jednej ustawie i według wspólnego schematu kompetencji oraz odpowiedzialności – tłumaczy prezes Kledyński.

Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa nie podoba się nowa definicja zawodu architekta.

– Wynika z niej, że gospodarowanie przestrzenią należy do wyłącznych kompetencji tego zawodu, i tego wywodzi się niemalże sprawowania w samym procesie budowlanym. Zabiera to uprawnienia, kodeksie(x)deformacja praktyce – wyjaśnia Zbigniew Kledyński.

Ministerstwo chce przyznać wszystkim architektom prawo do kierowania budową. Dziś potrzebna do tego odpowiednie uprawnienia.

– Obowiązujące przepisy są poprawne, wynikają z wypracowanego wcześniej kompromisu. Nie widzę powodu, by je zmieniać. Kierowanie budową to nie tylko wydawanie poleceń bieżących na roboty branżowych, ale przede wszystkim jako pierwsze wyjście sprawca w pełni odpowiedzialności za bezpieczeństwo ludzi i prawidłowego mienia – tłumaczy prezes Kledyński.

Izba Inżynierów zabiega również o rozszerzenie treści sprawdzeń do projektowania architektonicznego obiektów. Dziś inżynierowie po egzaminie zdanym przez Izbę Architektów mają prawo do projektowania obiektów (oprócz użyteczności publicznej) o powierzchni użytkowej do 1000 m kw. i kubaturze do 2000 m sześc. Szczególnie mieszkalnych, a także wolnej sześciu metrów dla zagrożonych zabudowy zagrodowej.

Architekci uważają inaczej.

– O sprowadzanie odrębnej regulacji prawnej dla zawodu architekta środowisko postulowało od wielkiej, żeby to związane z odrębnością zawodów zarówno pod względem kwalifikacji, jak i specyfiki pracy – tłumaczy Wojciech Gwiadak, sekretarz Krajowej Rady Izby Architektów RP. – Zdaniem architektów zdrowy rozsądek to również stan prawny, jaki panuje w UK, gdzie istnieje jeden zawód, a nie specjalności w budownictwie.

– Za bardzo problematyczne uznajemy pozostawienie inżynierom uprawnień konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczonych uprawnień architektonicznych. Nie powinno się przyznawać uprawnień do projektowania architektury osobom, które architektami nie są i które mają ani wykształcenia, ani wiedzy w tym zakresie – twierdzi Wojciech Gwiadak.

Według Krajowej Rady Izby architektów taki pomysł naraża poczet ceniącego kaja na dalszą degradację.

– Tymczasem w propozycjach postulowanych przez inżynierów jest wykreślenie ograniczenia w postaci „zabudowy zagrodowej". Oznacza to przyznanie inżynierom budownictwa dodatkowych uprawnień bez odpowiedniego przygotowania zawodowego w tym zakresie. Na pewno budynety pozostawać zmiany. Inżynierowie budownictwa swoje wykształcenie i wiedzy zdobywają w kontakcie z rozwiązywaniem problemów technicznych związanych z budową. Architekci w kontakcie z klientem są od optymalnego kształtowania danej bryły tak, by najlepiej służył użytkownikom, a w konsekwencji kierowania całym procesem projektowym i koordynowania go. Dlatego architekt i inżynier budownictwa są dwoma odrębnymi zawodami, choć przenikającymi się we wspólnym celu – wyjaśnia Wojciech Gwiadak. ●●

– Renata Krupa-Dobrowska

etap legislacyjny: zapowiedź publikacja

{nomultithumb}W czasopiśmie „Rzeczpospolita ” (6.11.2018 r.) ukazała się publikacja pt. „Architekci i inżynierowie: odżył konflikt interesów”. Zachęcamy do zapoznania się z publikacją.

Artykuł w „Rzeczpospolitej”